

## W DOLINĘ WISŁOKA

Tym razem z wysoczyzny Płaskowyżu Kolbuszowskiego ruszamy w nizinną Pradolinę Podkarpacką – drugi i wyjątkowy mezoregion Gminy Żołynia. Kierujemy się na południe do SMOLARZYN, nad – Wisłok. Bardzo ciekawy widokowo i przyrodniczo odcinek trasy „odcięty” jest główną drogą biegnącą przez Smolarzyny (którą przekraczamy tylko w dwóch miejscach). Biegnie on przez równinę zalewową Wisłoka, z której roztaczają się szerokie panoramy, w tym na rozlokowaną na tarasie nadzalewowym miejscowość (różnica wysokości wynosi 13 m). Widać stąd nowy kościół, który z tej perspektywy wygląda jeszcze bardziej imponująco. Docieramy nad urwisko - zakole Wisłoka, który wcina się tu w równinę na głębokość ok. 10 m. Patrząc stąd na most autostrady A4, widzimy kolejną odłonegą Via Regia - historycznej drogi, traktu handlowego pomiędzy Europą Wschodnią a Zachodnią, biegnącego z Kijowa do Santiago de Compostela. Szlak jakubowy jest nieopodal, na wzniesieniach Podgórze Rzeszowskiego.

Na załączonych rycinach widać Stary Wisłok. Rzadko się zdarza, żeby tej wielkości rzeka, bez ingerencji człowieka, z dnia na dzień zmieniała swoje koryto, przesuwając je w terenie o kilka kilometrów. Na odcinku od Rzeszowa po Smolarzyny - tak się stało, w roku 1744.

Na trasie sporo ciekawych miejsc, to m.in.: trzy duże, pokopalniane zbiorniki wodne (jesteśmy na terenie górniczym: eksploatacja gazu, żwiru i piasków), ścieżka edukacyjno-przyrodnicza przy Stacji Myśliwskiej Koła Łowieckiego „Kuropatwa” w Żołyni; kapliczka z XIX w. stojąca „Na Różańcu” – miejscu, o którym można poczytać w zbiorze legend spisanych przez Franciszka Frączka „Słońceśława” z Żołyni: [www.tinyurl.com/38xc62b6](http://www.tinyurl.com/38xc62b6)

Wisłok, 220-to kilometrowy dopływ Sanu, charakteryzowany jest jako rzeka górską. W Smolarzynie oglądamy go w dolnym biegu, na ok. 180 kilometrów, gdzie ma już charakter dużej rzeki nizinnej (zmiana charakteru następuje od Rzeszowa, po tym jak Wisłok pod kątem prostym skręca na wschód). Meandrując podcina urwiste brzegi, więc często można zaobserwować jak zabiera duże połacie pól uprawnych

Wisłok, jako naturalna bariera, był rzeką graniczną między państwem Kazimierza Wielkiego a Księstwem Halickim. W okresie zaborów na Wisłoku i Sanie znajdowała się granica administracyjna między Galicją Zachodnią a Wschodnią.